

4.10. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za pobyt dziecka w żłobku prowadzonym przez Gminę Ropczyce – dyrektor Zespołu Obsługi Jednostek Oświatowych p. Stanisław Mazur.

Proponowana uchwała dotyczy ustalenia wysokości opłat za pobyt dziecka w żłobku prowadzonym przez gminę Ropczyce. Rada Miejska w Ropczycach, uchwała co następuje: Opłaty za pobyt dziecka w żłobku prowadzonym przez gminę Ropczyce ustala się w wysokości: opłatę stałą w wysokości 2 zł za każdą rozpoczętą godzinę pobytu dziecka w żłobku, obecnie jest to 1,50 zł. Pozostałe opłaty łącznie z maksymalną opłatą za wyżywienie, która obecnie wynosi 15 zł nie ulegają zmianie. Traci moc uchwała nr III/26/18 Rady Miejskiej w Ropczycach z dnia 7 grudnia 2018 w sprawie ustalenia wysokości opłat za pobyt dziecka w żłobku prowadzonym przez gminę Ropczyce. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Ropczyc. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2020. W wielu sąsiednich samorządach, które prowadzą żłobki, również od stycznia nowego roku zwiększy się opłata stała.

Radny p. Michał Przysaś – Mam pytanie, ta podwyżka jest podyktowana, mam nadzieję podwyżką dla pań, które opiekują się dziećmi?

P. Stanisław Mazur - Jak wspomniałem w wielu samorządach podwyżki będą, chociażby z tytułu podniesienia minimalnej płacy do kwoty 2 600, to też ma wpływ na zwiększenie kosztów działania żłobka.

Został przyjęty projekt i podjęta uchwała w sprawie ustalenia wysokości opłat za pobyt dziecka w żłobku prowadzonym przez Gminę Ropczyce przy: za – 17 głosów, przeciw – 2 głosy, wstrzymujących się - 0.

4.11. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie uchylenia Uchwały Nr XIII/112/19 Rady Miejskiej w Ropczycach z dnia 14 sierpnia 2019 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Województwa Podkarpackiego na realizację zadania publicznego – skarbnik gminy p. Beata Malec.

Projekt uchwały dotyczy uchylenia uchwały XIII/112 Rady Miejskiej w Ropczycach z dnia 14 sierpnia 2019 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Województwa Podkarpackiego na realizację zadania publicznego, pod nazwą Przebudowa drogi wojewódzkiej Tuszyna – Ropczyce – Wiśniowa, polegającą na budowie chodnika po stronie prawej wraz z przejściem dla pieszych w miejscowości Łączki Kucharskie. Wysokość uchwały opiewała na kwotę 200 000 zł.

Opinia Komisji Rewizyjnej – przewodniczący Komisji radny p. Stanisław Marć – Komisja opiniowała projekty od 4.11 do 4.15 oraz 4.16. Wymienione projekty, wszystkie zostały zaopiniowane pozytywnie.

Brak zgłoszeń radnych do zabrania głosu.

Został przyjęty projekt i podjęta uchwała w sprawie uchylecia Uchwały Nr XIII/112/19 Rady Miejskiej w Ropczycach z dnia 14 sierpnia 2019 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Województwa Podkarpackiego na realizację zadania publicznego przy: za – 14 głosów, przeciw – 0, wstrzymujących się - 5 głosów.

4.12 Przedstawienie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązań w 2019 roku w zakresie wydatków inwestycyjnych na 2020 rok – skarbnik gminy p. Beata Malec.

Projekt dotyczy zaciągnięcia zobowiązań w 2019 roku w zakresie wydatków inwestycyjnych na rok 2020. W projekcie postanawia się o zabezpieczeniu kwoty 228 004 zł 93 gr. na realizację zadania Przebudowa drogi wojewódzkiej Tuszyna – Ropczyce – Wiśniowa polegająca na budowie chodnika, strona prawa wraz z przejściem dla pieszych w miejscowości Łączki Kucharskie. Źródłem pokrycia zobowiązania w 2020 roku będą dochody własne gminy z tytułu podatku od nieruchomości osób prawnych i osób fizycznych, w kwocie 228 tys.. Projekt uchwały upoważnia burmistrza do zaciągnięcia zobowiązania w 2019 roku, podpisania umowy na wykonanie tego zadania. Zadanie to w związku z przejściem do realizacji zadania przez gminę Ropczyce po złożonych ofertach wzrosło do wysokości 228 tys. czyli o 28 004, 93 zł. Będzie realizowane w 2020 roku jako realizacja zadania przez gminę i ten projekt uchwały zabezpiecza w projekcie budżetu realizację takiego zadania.

Radny p. Dariusz Skórski – Krótco, hasłami. Gdy była debata na temat chodnika w Łączkach Kucharskich, słynną lewą stroną, słynną prawą stroną, słyszeliśmy argumenty, że dobry gospodarz nie wydaje pieniędzy nie przy swoich drogach. Mieliśmy dofinansowanie od Marszałka na chodnik, odrzuciliśmy to wsparcie wtedy, że nie będziemy dokładać do budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej. Teraz z pieniędzy podatników gminy będziemy budować w Łączkach ale po prawej stronie. Wiem, że było 500 podpisów zebranych ale znowu rzucę hasło, przy targu między innymi pan Kazimierz N... podpisał, było zebranie, było 700 podpisów czy ileś tam wtedy, czy 1 600, podobno przepisanych z książki telefonicznej, celowo to mówię, że książka telefoniczna bo wiem jak wyglądała akcja zbierania podpisów w Łączkach Kucharskich, ksiądz ogłosił, że będą zbierane podpisy przez Koło Gospodyń Wiejskich na chodnik w Łączkach Kucharskich i wiem bo mi część mieszkańców Łączek Kucharskich mówiła, że podpisywała właśnie tę petycję wtedy myśląc o chodniku po lewej stronie. Ja mówię, jako dobry gospodarz, zastanowiłbym się czy do drogi wojewódzkiej dokładać pełną kwotę.

Burmistrz p. Bolesław Bujak – Jakby odpowiadając w tej dyskusji na temat finansowania chodnika w Łączkach Kucharskich w centrum, jakby w rynku, to finansujemy tak naprawdę przejście, nie można wybudować przejścia jeżeli nie ma po obydwóch stronach drogi, jakiegokolwiek drogi również gminnej również powiatowej, chodnika. Takie są przepisy prawa o ruchu drogowym. Proszę zauważyć, jechałem w dniu wczorajszym do szkoły w Gnojnicy Woli gdzie odbywał się bardzo piękny konkurs ekologiczny, w którym brały udział wszystkie

szkoły podstawowe, delegacje młodzieży, nauczyciele, dyrektorzy, młodzież w tym konkursie przez 3 godziny dyskutowała i konkurowała w zakresie informacji wiedzy o ochronie środowiska. Mówię to kontekście dzisiejszej, naszej dyskusji o potrzebie dbania o ochronę środowiska. Jadąc patrzyłem, tam na wsi gdzie jest ruch 10-krotnie mniejszy niż w Łączkach Kucharskich, bo w Łączkach Kucharskich zbieramy na drodze wojewódzkiej ruch w kierunku Niedźwiady, w kierunku Małej, w kierunku Wielopolszczyzny i ruch również z autostrady A4 z części Polski w kierunku Strzyżowa, Krosna, samochodów o obcych rejestracjach w tym miejscu jest bardzo dużo i natężenie ruchu wzmogło się tam w ostatnich dwóch latach pewnie dwu-, trzykrotnie stąd apel nie tylko księdza proboszcza, żeby podpisać się pod poparciem przejścia, nie chodziło tylko o chodnik, tam chodziło o przejście, nie chodziło o przejście 2 kilometry od centrum, tylko chodziło o przejście do Kościoła, o przejście do sklepów, przychodni itd., to przejście do szkoły, do cmentarza, bo tam to wszystko jest. Chcę dodać, że w Gnojnicy, dalekiej wsi gdzie ruch jest 10-krotnie mniejszy niż w Łączkach jest piękny, wspaniały chodnik przez całą wieś, bardzo dobrze, pochwalam, po obydwu stronach drogi w określonym miejscu po to żeby było przejście. Jeśliby pan radny nie zauważał tego to proszę się przejechać i zobaczyć. A nie ma potrzeby żeby budować przejście w centrum wsi gdzie przejeżdża na dobę kilka tysięcy samochodów, gdzie przechodzi kilkadziesiąt codziennie dzieci z części jakby południowej na północną, idąc dalej chodnikiem, którego akurat brakuje do wybudowanego 2 lata temu przez powiat chodnika łączącego tą drogę wojewódzką z szkołą podstawową w Niedźwiadzie Dolnej. Temu to służy, żeby połączyć te chodniki już istniejące, żeby teraz a nie za 2 lata wybudować tam bezpieczne przejście na drugą stronę drogi wojewódzkiej ale również żeby połączyć te chodniki. Pisaliśmy do Marszałka, do Zarządu Dróg Wojewódzkich, mamy gotowy projekt, mamy pozwolenie, mamy połowę środków finansowych, uzgadnialiśmy to merytorycznie dwa, trzy razy z Zarządem również i z urzędnikami w randze dyrektora infrastruktury drogowej w Urzędzie Marszałkowskim, proszę nas poinformować czy włączacie się w tą budowę waszego chodnika, waszego przejścia, to przecież wasza komisja wojewódzka do spraw organizacji ruchu drogowego zatwierdziła to przejście i te chodniki z tym związane, bo jakby nie przejście nie byłoby chodników. Czekaliśmy 5 tygodni, stąd tak późno jest przetarg, po 5-ciu tygodniach pani wicemarszałek odpowiedzialna za tą część infrastruktury odpisała, że gmina jeśli ma życzenie to na wniosek mieszkańców niech buduje za swoje, dobrze budujemy od początku do końca za swoje bo uważamy, że wola ludzi jest ważna, a drugą połowę, swoją niech buduje Urząd Marszałkowski, to jest ich chodnik, my realizujemy jakby część naszego zobowiązania na przyszły rok. I teraz czekam na Urząd Marszałkowski, czy samorząd wojewódzki, czy zarząd województwa też będzie na wysokości oczekiwań mieszkańców Łączek, którzy tak licznie popierali w wyborach jednych, drugich, myślę, że również prezydenckich formację rządzącą w województwie i czy znajdą się środki na budowę chodnika, o którym pan przewodniczący Klubu mówi. Jestem święcie przekonany, że na pewno tak będzie, tym bardziej, że my – samorząd gminny, sfinansowaliśmy panu marszałkowi, samorządowi wojewódzkiemu projekt techniczny tego chodnika w miejscu, o którym pan radny przed chwilą mówił, przekazaliśmy go uchwałą Wysokiej Rady, sfinansowaliśmy to, również uzyskaliśmy pozwolenie czyli strona organizacyjno-prawna

i zrealizowaliśmy jakby swój udział tym wydatkiem, on fizycznie będzie w przyszłym roku, nawet jeżeliby pogoda pozwoliła, udało się ten chodnik wybudować w tym roku to i tak faktura będzie w następnym roku dlatego jest ta uchwała, którą bardzo proszę o przegłosowanie. Chcę powiedzieć, że chcemy rozmawiać, chcemy negocjować, ustalamy zasady i z jakiś powodów, domyślam się jakich następuje zmiana, ktoś przekierowuje te pieniądze, oczywiście zarząd województwa ale zarząd województwa robi to na podstawie sygnalistów. Nie sądzę, że tymi sygnalistami są mieszkańcy Łączek Kucharskich. Na pewno to są osoby, które mają pełną wiedzę i dostęp do ucha przynajmniej pani wicemarszałek. Bo przyznaję, że jeśli się chce normalnie porozmawiać w dyskusji 15-minutowej niezwykle ciężko jest znaleźć czas żeby samorząd województwa, zarząd w randze wicemarszałka, dla burmistrza miasta jakby nie było prawie 30-tysięcznego, przynajmniej raz na miesiąc taki czas znalazł. Jeżeli państwo sobie życzą, jest taka wola, to poprosimy na sesję styczniową czy lutową panią wicemarszałek Ewę Draus odpowiedzialną za infrastrukturę drogową i porozmawiamy choćby o tym jak to jest, że przez kilka lat domagamy się od samorządu Województwa Podkarpackiego rządzonego przez marszałka z formacji PiS by wreszcie podjął się zlecenia opracowania projektu technicznego przebudowy tak ważnej arterii drogowej jaką jest ta droga wojewódzka na odcinku dzielnicy przemysłowej od granic z gminą Ostrów do drogi krajowej. Dzisiaj państwo zauważacie, że co trzy, pięć minut, przejeżdża TIR załadowany burakami cukrowymi. Wiecie pewnie państwo, że wiadukt nad magistralą kolejową E30 jest już ograniczony co do tonażu i w każdej chwili możemy się spodziewać, że te TIR-y tamtędy nie przejadą. Co to oznacza dla nas. To oznacza likwidację Cukrowni. Czy o tym pani marszałek i zarząd województwa nie wie. Wie, wielokrotnie mówiłem o tym, w pismach, w rozmowach, dwu, trzykrotnie spotkał się pan dyrektor cukrowni alarmując w dramatycznym piśmie co czeka Cukrownię Ropczyce jeśli ten wiadukt nie ulegnie przebudowie. I jaki jest postęp prac. W ciągu roku pani marszałek pozwoliła sobie dwukrotnie odpowiedzieć na pytanie czy gmina dołoży do projektu, ile dołoży. Tyle trwała wymiana korespondencji i uzgodnień. Oczywiście, że pomożemy w tym projekcie, jeśli bogaty, duży samorząd wojewódzki nie stać na opracowanie projektu, to dzisiaj gmina, która nie może się pochwalić, że ma nadwyżkę operacyjną, finansową dołoży, jeśli bogaty marszałek nie ma, po to żeby utrzymać ten przemysł. Ale fakt, że przez te kilka lat nie zdecydowano się na opracowanie projektu przebudowy tak ważnych odcinków tej drogi, to świadczy o tym, że w ogóle właściciel tej drogi bagatelizuje sprawę stanu technicznego tej infrastruktury, nie interesuje go sprawa bezpieczeństwa. Jestem bardzo ciekawy, bo za chwilę będziemy pytać pisemnie czy został ustalony wykonawca odśnieżania chodników przy tej drodze wojewódzkiej na ciągu gdzie chodniki są, dla utrzymania bezpieczeństwa. Proszę zauważyć, że przedwczoraj podpisałem umowę z jednym z naszych przedsiębiorców R.Darłakiem na utrzymanie bezpieczeństwa w czasie zimy dla chodnika w Witkowicach na odcinku ulica Kolonia i odcinek ulicy Pałacowej, jeden dzień utrzymania w stanie bezpiecznym w czasie zimy to jest koszt 580 zł, nie wiem ile takich dni w zimie będzie, może 10, może 20, a to jest przy drodze wojewódzkiej to jest bez mała 15 km chodników, jeśli samorząd wojewódzki myśli, że znowu gmina przejmie to na siebie, ciężar odpowiedzialności, ja mówię nie, dlatego że nasze udziały w podatkach są mniejsze, coraz mniejsze, straciliśmy 40% udziału

w podatkach, które zostały obniżone samorząd wojewódzki tylko 5. Samorząd wojewódzki otrzymuje też udziały w dochodach CIT-u z naszych przedsiębiorstw, też ma udział właśnie w tym podatku PIT-u i za środki, które otrzymuje jakby z tego miasta i z tego powiatu powinien robić to co do niego należy a nie wciąż wyciągać rękę, żądać dodatkowych środków finansowych. A jeżeli już to w partnerstwie, a nie my robimy, oni z jakiś powodów, pod kątem, względem sugestii tak jak powiedziałem, chyba sygnalistów przenoszą te pieniądze do innej gminy gdzie ruch jest pewnie 5-krotnie mniejszy, Ja nie mówię, że w Ostrowie nie potrzeba budowy chodników ale na pewno nie jest to racjonalna decyzja, bo gdyby były środki w sejmiku wojewódzkim na budowę chodnika i Ostrowie, i w Łączkach to ja to rozumiem ale jeśli mamy do dyspozycji tylko 200 tys. to nieracjonalną decyzją jest budować chodnik w Ostrowie gdzie jest 10-krotnie mniejszy ruch, natężenie ruchu a pozostawiać bez budowy odcinek, w którym ludzie chcieli by, by budować na odcinku wymienionym przez pana radnego. Przepraszam, że długo ale to jest dość wrażliwy temat, który wiąże się z niepotrzebną polityką i niepotrzebnym jakby inspirowaniem decyzji Urzędu Marszałkowskiego wcześniej uzgodnionych z burmistrzem. Jest ktoś w tej gminie kto na zasadach demokratycznych wygrał wybory, jest organem wykonawczym i do niego zgodnie z prawem należy zarządzanie. To o czym mówimy tu czy tam, to jest decyzja burmistrza a nie grupy radnych, a nie radnego, choćby to był nawet radny wojewódzki.

Został przyjęty projekt i podjęta uchwała w sprawie zaciągnięcia zobowiązań w 2019 roku w zakresie wydatków inwestycyjnych na 2020 rok przy: za – 13 głosów, przeciw – 0, wstrzymujących się - 5 głosów.

4.13 Przedstawienie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Samorządowi Województwa Podkarpackiego – skarbnik gminy p. Beata Malec.

Projekt w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej samorządowi Województwa Podkarpackiego. W 2020 roku postanawia się udzielić pomoc rzeczową w postaci wykonanego chodnika o nazwie: Przebudowa drogi Ropczyce – Wiśniowa – Tuszymą polegająca na budowie chodnika strona prawa Łączki Kucharskie, w wysokości wskazanej we wcześniejszym projekcie 228 004,93 zł. Jest to ostatni etap wykonania tego zadania, które polega na oddaniu i przekazaniu rzeczowym wykonanego chodnika, gdyż chodnik ten będzie w majątku samorządu Województwa Podkarpackiego.

Brak zgłoszeń radnych do zabrania głosu.

Został przyjęty projekt i podjęta uchwała w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Samorządowi Województwa Podkarpackiego przy: za – 13 głosów, przeciw – 0, wstrzymujących się – 5 głosów.

4.14 Przedstawienie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Ropczyce na 2019 rok – skarbnik gminy p. Beata Malec.

Projekt dotyczy zmian w budżecie na 2019 rok. W projekcie uchwały zwiększa się dochody o kwotę 18 944,32 zł oraz zmniejsza się dochody w wysokości 3 tys. zł. Zwiększenie dochodów w wysokości 15 829,12 – łączne dochody wypracowane przez placówki oświatowe z tytułu różnych wpływów jakie poszczególne placówki dostały, między innymi odszkodowania, czy za duplikaty świadectwa, legitymacje, zwroty za zniszczone podręczniki. W zwiększeniu dochodów znajduje się kwota 115,20 zł jako zwiększenie projektu, który realizowany jest przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, opieka wytechnieniowa i te środki przeznaczone będą na realizację kosztów tego projektu. Łącznie zwiększa się dochody o kwotę 15 944,32 zł. Poszczególne zwiększenia w klasyfikacji, w dochodach, w wydatkach przedstawia tabela nr 1 i tabela nr 2 projektu. W projekcie również przenosi się środki według klasyfikacji po stronie wydatków w kwocie 352 108,30 zł, na te przesunięcia przede wszystkim wpływają zadania, które są już realizowane w ostatnim stadium realizacji budżetu, zabezpieczenie w wysokości 10 tys. zł wcześniej podjętej uchwały na zabytki dla parafii Lubzina, zabezpieczenie środków na przedszkola w ramach realizacji zadań między gminami, przesunięcie środków z uchylonej wcześniej uchwały 200 tys. na drogi łącznie z zadaniami, remontami jakie wypadły w trakcie realizacji budżetu, nie były wcześniej zabezpieczone, a były konieczne do wykonania. Tabela nr 3 przedstawia te przesunięcia według klasyfikacji.

Brak zgłoszeń radnych do zabrania głosu.

Został przyjęty projekt i podjęta uchwała w sprawie zmian w budżecie Gminy Ropczyce na 2019 rok przy: za – 18 głosów, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

4.15 Przedstawienie projektu uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Ropczyce – skarbnik gminy p. Beata Malec.

Projekt dotyczy zmian w wieloletniej prognozie finansowej gminy Ropczyce, na podstawie przepisów ustawy o finansach publicznych wszelkie zmiany dokonane zarządzeniami burmistrza, czy uchwałami podjętymi przez Radę Miejską w Ropczycach. Dokonuje się zmiany w odpowiednich pozycjach tabeli nr 1 dotyczących dochodów, wydatków i również przesunąć między poszczególnymi rodzajami wydatków i dochodów według tabeli nr 1. Tabela nr 2 załącznik dotyczący przedsięwzięć zostaje bez zmian.

Brak zgłoszeń radnych do zabrania głosu.

Został przyjęty projekt i podjęta uchwała w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Ropczyce przy: za – 18 głosów, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

4.16 Przedstawienie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązań w 2019 roku w zakresie wydatków bieżących na 2020 rok – skarbnik gminy p. Beata Malec.

Projekt uchwały dotyczy zaciągnięcia zobowiązań w 2019 roku w zakresie wydatków bieżących na 2020 rok. W projekcie postanawia się o zabezpieczeniu w 20 roku kwoty 2 264 760 na realizację zadania: Odbieranie, transport i zagospodarowanie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych na terenie gminy Ropczyce

w I półroczu 2020 roku. Źródłem pokrycia zobowiązania we wskazanej kwocie będą dochody własne gminy właśnie z tytułu wpływów z opłaty za odprowadzanie odpadów komunalnych. Projekt uchwały upoważnia burmistrza do zaciągnięcia takiego zobowiązania, podpisania umowy z wyłonionym wykonawcą, w celu realizacji systemu odbioru odpadów w naszej gminie przez okres I półrocza 2020 roku.

Brak zgłoszeń radnych do zabrania głosu.

Został przyjęty projekt i podjęta uchwała w sprawie zaciągnięcia zobowiązań w 2019 roku w zakresie wydatków bieżących na 2020 rok przy: za – 15 głosów, przeciw – 0, wstrzymujących się - 3 głosy.

5.

Burmistrz p. Bolesław Bujak (sprawozdanie) – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, zdaję sobie sprawę, że dzisiaj już od godziny 7-ej jesteśmy prawie wszyscy w pracy, nie chcę zbytnio zamęczać, będę sugerował abyście państwo radni, w pytaniach i interpelacjach pytali o kwestie, które chcielibyście żeby bardziej szczegółowo wyjaśnić. Powiem, że od ostatniej sesji Rady Miejskiej do dziś wszystkie sprawy, które są w kompetencji naszego samorządu, samorządu miasta i gminy, jednostek organizacyjnych i spółek są prowadzone według mnie prawidłowo i nie przewiduję większych problemów. Sądzę, że też wpływ na to mają racjonalne, dobre w czasie, decyzje Wysokiej Rady i dzisiaj za wszystkie te decyzje, które tu zapadły, które są związane z upływem czasu, z naszymi zadaniami, dziękuję. Mam kilkanaście stron informacji szczegółowych od ostatniej sesji do tej. Pozwólcie, że na dwa aspekty zwrócę uwagę po to żebyście państwo nie byli zaskoczeni przed następną sesją, którą proponujemy wstępnie z panem przewodniczącym Rady na 20 grudnia, jako sesję przyjmującą budżet. Chcę o dwóch sprawach poinformować, dlatego żebyście się państwo nie dowiadywali być może z mediów, być może z konferencji prasowej choćby innego samorządu. Otóż zamierzam w okolicy mikołaja złożyć wniosek do Urzędu Skarbowego w Ropczycach o egzekucję komorniczą skierowaną na konta urzędu powiatowego odnoszącą się do zaległości podatku od nieruchomości z lat 2009, 2010, 2011. Sprawa miała miejsce kilka lat temu, 8 lat temu, jeszcze za funkcjonowania zarządu pod przewodnictwem S...Z..., gdzie po kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej, w Ropczycach, kontroler zausterkował brak wpływów podatków od części nieruchomości, które są własnością skarbu państwa a odpowiednią decyzją komunalizacyjną Wojewody Podkarpackiego nie zostały przeniesione wprost na majątek i do księgi wieczystej naszego miasta i gminy. Wobec powyższego przygotowaliśmy wówczas decyzję obciążającą starostwo. Te decyzje opiewały na kwotę podstawy w wysokości 876 tys. zł, z małymi hakami. Do dzisiaj niezapłacona ta kwota wzrosła o odsetki w wysokości 788 tys.. Przez te 8 lat toczył się proces przed sądami administracyjnymi z różnym biegiem decyzyjnym. Nie informowałem państwa, bo w ostatnim okresie ostatnich 4 lat było to już poza jakby czynnym, aktywnym uczestnictwem strony, którą jest gmina Ropczyce. Ten spór prawny odbywał się na poziomie Naczelny Sąd Administracyjny, Wojewódzki Sąd Administracyjny, a stroną reprezentującą gminę Ropczyce było Kolegium Samorządowe w Rzeszowie, a więc pierwszy poziom sądu administracyjnego.

W efekcie, nie chcę przedłużać i opowiadać, 24 października bieżącego roku 2019, zapadła ostateczna decyzja po skardze kasacyjnej starosty, w której to wyrok sądu kasacyjnego przyznaje gminie prawo do egzekwowania wymienionych przeze mnie przed chwilą kwot. W związku z tym, po tym terminie spotkałem się z panem starostą Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego, informując o wyroku, o którym wiedział, wnosząc o to aby wystąpił pisemnie do Wojewody o zabezpieczenie kwot, bo to nie jest wina starosty, to nie jest dług wobec urzędu powiatowego, wobec Starostwa Powiatowego w Ropczycach, tylko to jest zobowiązanie skarbu państwa, którego na poziomie powiatu reprezentuje każdy starosta. Nie można w tej procedurze egzekwować należności od ministra finansów czy od premiera rządu. Procedura jest taka, że ten kto na danym terenie reprezentuje własność skarbu państwa ten odpowiada. Wobec tego, wniosę w okolicy mikołaja. Po rozmowie nastąpiło upomnienie pisemne, oczekujemy kilkanaście dni zgodnie z procedurą egzekucyjną i będzie egzekucja. Mówię dlatego, że być może starosta nie zabiegał i nie postarał się, nie przekonał Wojewody Podkarpackiego o zabezpieczenie z ministerstwa finansów stosownych kwot i te kwoty mogą być pozyskane z kont bieżących urzędu powiatowego, że być może nauczycielom którejś szkoły średniej nie zostaną zapłacone pobory na koniec miesiąca. Jednak gdybym nie wykonał tych posunięć, które wynikają z odpowiednich procedur prawa jestem przekonany, że przy kolejnej kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej albo Regionalnej Izby Obrachunkowej na pewno byłby mi postawiony zarzut o niegospodarności. Nie o takie środki finansowe, o które organ wykonawczy gmin nie zadbał są postawione zarzuty prokuratorskie, po poprzednich protokołach kontrolnych wymienionych instytucji. Więc proszę przyjąć do wiadomości, że to co robię to musiałem zrobić 8 lat temu, ostrzegałem cały czas, upominałem i prosiłem żeby nie burzyć tarczę prawną przed przekazaniem tych środków finansowych tylko wręcz odwrotnie, żeby pomóc wyegzekwować od skarbu państwa środki finansowe. Te środki finansowe wierzę głęboko w to, że będą wyegzekwowane, natomiast komplikacje z tym związane, o których w rozmowie bezpośredniej 3 tygodnie temu informowałem pana starostę, nie chciałbym żeby były przypisane gminie, mnie osobiście, czy moim współpracownikom. To jest informacja, którą przed Wysoką Radą przedstawiam po to żeby nie było tak że z kont powiatu zniknie kwota 1 666 000, odbędzie się konferencja prasowa, na której być może organ wykonawczy będzie płakał, że nie może zapłacić urzędnikom urzędu powiatowego na koniec roku czy którejś szkole średniej bo burmistrz, bo gmina, bo miasto Ropczyce zabrały środki finansowe. Środki są należne, jeżeli o to nie zadbamy, sami będziemy mieli problemy. Informuję, jeszcze o drugiej sprawie, która związana jest okresem ostatniego miesiąca, że 15 listopada zgodnie z prawem, czyli ustawą o finansach publicznych, przedłożyliśmy do Regionalnej Izby Obrachunkowej projekt budżetu na przyszły rok, również przedłożyliśmy Wysokiej Radzie, do biura. Mogę poinformować to co kilka dni temu powiedzieliśmy na konferencji prasowej żeby w jakiś sposób też poinformować mieszkańców miasta i gminy przed zebraniem środowiskowymi, że to będzie trudny rok dla budżetu wszystkich gmin, naszej też. Pokazałem cyfry, które państwo pewnie już żeście oglądali, nad którymi będziemy dyskutowali na komisjach i ostatecznie 20 grudnia. Chcę powiedzieć, że sprawa braku środków finansowych, wystarczających, zwłaszcza tych, które powinny pochodzić z budżetu państwa, powinny rekompensować koszty realizacji obowiązków

nałożonych przez Sejm, przez rząd na samorządy gminne, są tak niewystarczające, w tak dużym stopniu są braki, że tworzą nie zrównoważony budżet. By budżet był zrównoważony czyli strona dochodów równała się wydatkom obligatoryjnym, sztywnym musieliśmy wprowadzić pewne oszczędności, które w wielu wypadkach są oszczędnościami drastycznymi. W samorządach generalnie, największe koszty w granicach 75% to są koszty osobowe i pochodne od osobowych, więc Wysoka Rada niech przyjmie do wiadomości, że musimy ograniczać zatrudnienie, może nie zwalniać, to nie oznacza, że jeszcze zwalniać, ale to oznacza, że w miejsce osób, które odchodzą na emerytury pewnie nie będziemy nikogo zatrudniali a przeniesiemy ciężar obowiązków na pozostałych pracowników, dotyczy to będzie urzędu miejskiego, jednostek organizacyjnych, przeniesie się to w pewien sposób na spółki, które są naszą własnością i oczywiście oszczędności muszą być w każdej sferze. To że nie jest to tylko wymysł mojej administracji i mój, bo za chwilę musicie się też państwo pochylić i pewnie autoryzować projekt budżetu 20 grudnia, to chciałbym przybliżyć państwu apel, który w dniu 26 listopada 2019 roku skierowali do nas przedstawiciele dużej organizacji samorządowej jaką jest Związek Miast Polskich i pozwólcie, że 3 zdania, przeczytam z tego apelu, skierowanego z inicjatywy burmistrzów i prezydentów, skierowanego do pozostałych członków Związku Miast Polskich i pozostałych miast, które nie są nawet w tym związku reprezentowane. Część, fragment apelu: W lipcu bieżącego roku, pisze Związek Miast Polskich, opublikowaliśmy raport o stanie finansów jst. Na jego podstawie prowadzimy dalsze działania na rzecz stabilizacji i wzmocnienia. Niestety nie są one brane pod uwagę przez mających kłopoty ze spięciem budżetu państwa rządzących. Obecnie przygotowujemy podstawowe inicjatywy legislacyjne mające na celu przede wszystkim zrekompensowanie ubytków na naszych dochodach, którym będziemy chcieli nadać bieg legislacyjny przez senat RP. Niestety posługiwanie się przez nas danymi zbiorczymi nie oddziałuje wystarczająco skutecznie na wyobraźnię resortu finansów i rządu, którzy nie biorą pod uwagę na przykład oczywistego faktu, że zmniejszenie poziomu inwestycji samorządowych oznacza między innymi spadek dochodów budżetu państwa z podatku VAT. Dlatego podejmimy inicjatywę prezydenta Bydgoszczy, który słusznie proponuje by każdy z państwa, z gmin, wystąpił do rządu indywidualnie przedstawiając konkretną sytuację swojego miasta. Mamy nadzieję, że te konkrety z naszych małych ojczyzn uświadomią rządowi jak dalece negatywne konsekwencje mogą spowodować zamiary sfinansowania obietnic politycznych, kłopoty budżetu centralnego kosztem finansów lokalnych i regionalnych. Jednocześnie widać już, że kreatorzy centralnej propagandy podpowiadają premierowi, ministrom i wojewodom nowy kierunek informacji o tym jak to samorządy źle zarządzają sprawami lokalnymi na czym cierpią budżety lokalne a w konsekwencji nasi mieszkańcy. Musimy się tym bezpodstawnym insynuacjom przeciwstawić. Jeszcze 3 zdania. Tydzień temu w „Gazecie Prawnej” jest duży wywiad szefa Unii Metropolii Miast Polskich, którym jest prezydent Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku. Jest pytanie dziennikarza do tegoż szefa Unii Metropolii Polskich: Premier Mateusz Morawiecki zaapelował do samorządów by szukali oszczędności u siebie. Co pan na to. Jest fragment odpowiedzi pana prezydenta: Usłyszałem od Premiera, że kocha samorządy, trudno w tę miłość uwierzyć. Premier podaje tylko te dane, które mu pasują, powiedział, że samorządy zyskały 20 miliardów złotych. Z danych ministerstwa finansów

i z analiz, które mamy wynika, że zyskały nieco ponad 15 miliardów złotych. W tym samym czasie wydatki wzrosły o 19 miliardów. Premier chyba pomylił wydatki z dochodami. To brak szacunku. Kolejne pytanie – co pan sądzi o expose, o samorządach było w nim niewiele. Odpowiedź: Niewiele, jednostronnie, tylko tyle, że samorządy mają się dobrze i to zasługa rządu. To nieprawda, sytuacja staje się wręcz dramatyczna. I jeszcze fragment jego wypowiedzi gdzie pisze; W maju podpisaliśmy jako szefowie 6 samorządowych korporacji list do premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o spotkanie. Nie było żadnej odpowiedzi. PiS samorządy zwyczajnie ignoruje. Stąd nasza kolejna konferencja prasowa przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Prosiłmy Premiera o spotkanie. Być może jest źle poinformowany. Chcemy mu otworzyć oczy. Tylko w Białymstoku rok do roku wydatki na oświatę wzrosły o 165 mln zł, do 800 mln zł. To niesamowite obciążenie, a rządowe zmiany podatkowe oznaczają mniejsze wpływy do budżetu miasta. Z podatku PIT dochody będą wyższe tylko o 6 mln, a wzrost płacy minimalnej to u nas wzrost o 7 mln zł, energia wzrost o 42%. Te obciążenia rosną lawinowo, przychody tylko symbolicznie. Trochę będziemy ratować się podwyżkami, o kilka procent będzie rósł podatek od nieruchomości. To są właśnie fakty, z tym się nie da dyskutować, to nie jest jednostronne, ja podaję zarówno stronę przychodową jak i dochodową. I ostatni fragment, pan prezydent Truskolaski pisze, że w tym roku, to nie jest jeszcze najgorszy. Najgorsze jest to, że kolejny budżet będzie jeszcze gorszy. To dedykuję pod nasze obrady na komisjach. Na potrzebę przygotowania również dokładnych raportów finansowych na przyszły rok przez jednostki organizacyjne i chcę powiedzieć, że trudna sytuacja budżetowa naszego budżetu, który jakoś zrównoważyliśmy i w oszczędnościach wygospodarowaliśmy kilka milionów złotych na dokończenie inwestycji, na uruchomienie tych nowych inwestycji, na które uzyskaliśmy wsparcie, czy to rządowe, czy to z Unii Europejskiej, jest kosztem obniżenia poziomu usług publicznych, o tym musimy powiedzieć. Chcę jeszcze raz zaznaczyć, nie jest to wina ani burmistrza, ani rady miasta Ropczyc, jest to w dużym stopniu wina rządu, który ma zrównoważony projekt budżetu na 2020 rok ale ten zrównoważony budżet państwa jest kosztem niedoszacowania dochodów samorządów, przede wszystkim gminnych, gminy to również duże miasta, jest olbrzymim wyzwaniem i olbrzymim obciążeniem, powoduje również, że oczekiwania mieszkańców, naszych wyborców nie będą w większości spełnione w roku przyszłym i obawiam się, że kolejne oszczędności czekają nas w kolejnych latach. Dziękuję za uwagę, gdyby były pytania, czy interpelacje to będziemy odpowiadać.

6.

Informacje Przewodniczącego Rady:

W nawiązaniu do tematyki obrad poprzedniej sesji - wpłynęła jeszcze informacja z Urzędu Skarbowego w Dębicy z analizy oświadczenia majątkowego – nieprawidłowości nie stwierdzono. Opracowania, sprawozdania, dokumenty, które wpłynęły do Rady i które zostały przekazane radnym: projekt budżetu gminy na 2020 rok, projekt wieloletniej prognozy finansowej na lata 2020-29, informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Ropczycy w roku szkolnym 2018/2019. Zgodnie z procedurą uchwalania budżetu

komisje Rady mają obowiązek zaopiniowania projektu. W związku z tym odbędą się posiedzenia komisji – w przyszłym tygodniu, informacja będzie w e-sesji.

Wystąpienia radnych w sprawach różnych:

Radny p. Arkadiusz Kutkowski - Ja do pana burmistrza. Zasugerował pan, że jestem mało ufny w stosunku do władzy tutaj obecnej. Nie ma to nic wspólnego, wręcz odwrotnie, ufam, że wiele rzeczy się da zrobić, między innymi zbiorniki, zbliżyć liczę osób opłacających podatki do 99,9 a wniosek miał tylko na celu to, żeby próbować tych, którzy nie płacą a produkują śmiecie i w przyszłości przystąpią do deklaracji i będą mniej płacić z tego tytułu.

Radny p. Kazimierz Mądro – Panie Burmistrzu, troszkę mnie zasmuciła ostatnia pana wypowiedź bo zauważyłem dochodzimy w ostry spór polityczny, bo tak by to można nazwać, że wszyscy są niedobrzy, my jesteśmy dobrzy, oczekujemy pomocy od innych a ich cały czas atakujemy. Myślę, że to nie jest dobra wróżba dla gminy, zostaniemy sami na polu bitwy, do kogo będziemy się upominać o pieniądze, kogo będziemy prosić w razie potrzeby. Nie będziemy mieć do nikogo jeżeli będziemy ciągle atakować, jednego, drugiego, trzeciego. Panie burmistrzu to nie jest droga, która przyniesie nam korzyści. Jest takie chłopskie stare przysłowie, pokorne ciele dwie matki ssie, dwie krowy. To się trzeba zastanowić.

Burmistrz p. Bolesław Bujak - Nie mogę pozostawić tej wypowiedzi bez odpowiedzi. Panie radny Kazimierzu Mądro jest pan osobą z mojego wieku, był pan tutaj radnym i w powiecie, wiele kadencji, powinien mieć pan też w sobie charakter samorządowca, bo w sumie przez te ostatnie 20 parę lat w różnych samorządach żeśmy funkcjonowali. Samorząd to nie jest rząd, samorząd to nie jest pokorne ciele, które chce ssać. Samorząd ma osobowość prawną, ma majątek, zwłaszcza gminy, jest umocowany w Konstytucji i tego nieważne jaki rząd tak szybko nie zmiecie, może próbować ustawami przygnębić na zasadzie - samodzielnych, myślących o swojej lokalnej społeczności samorządowców wywabić ustawą taką czy inną, nie zawsze się to udaje ale trzeba mieć zawsze jakiś kręgosłup. Jeżeli władza robi coś dobrze i robi dla nas, zawsze to chwalę i zawsze jestem w pozytywnych relacjach, nieważne jaki rząd był. Nieważne jaki rząd był jeśli podejmował decyzje niekorzystne dla środowiska małych naszych ojczyzn i Ropczyc też to też to krytykowałem. Krytykowałem wielokrotnie również swoich posłów za różne rzeczy. Będę to czynił nadal. Ludzie wiedzą jaki jestem, bo nie jestem taki jaki jestem od dziś tylko od 30 lat na tej scenie samorządowej, od 90 roku. Jeżeli mnie wybrali to znaczy, że większość jest ludzi na stanowisku, że każdy kto ma swoje zdanie i potrafi je artykułować w samorządzie jest właściwą osobą na właściwym miejscu. Nic od nikogo generalnie nie chcę prosić, wszystko chcę przedkładać argumentami, jeżeli ja do czegoś jestem zobowiązany w imieniu gminy to zawsze mówię powinniśmy respektować prawo i obowiązki. Ze wszystkimi chcę żyć w zgodzie i ja nie widzę na prywatnej na przykład ścieżce relacji osobistych jakichkolwiek jakby to można powiedzieć koleżeńskich uchybień w stosunku do posła lokalnego, dębickiego, kolbuszowskiego, rzeszowskiego, senatora, wojewody, marszałka czy pani wicemarszałek, ale walczę o swoje. Jeżeli pan

uważa, że to jest walka - próba przejęcia od rządu 1 660 000 zł dla budżetu gminy, to nie jest próba zyskania czegoś, to jest tylko odzyskanie to co się nam należało. Gdybyśmy jako gmina nie zapłacili komukolwiek, cokolwiek, też w czasie gdyby ten inny podmiot czy osoba fizyczna wyegzekwowała wyrok Rzeczypospolitej ostateczny, musielibyśmy absolutnie zapłacić, nie ma tu żadnych ulg. Myślę, że robię rzecz uczciwie, najpierw idę, rozmawiam, informuję, podpowiadam, następnie ostrzegam, musimy to zrobić, bo musimy to zrobić, musimy przedłożyć procedurę upomnienia i skierowania do egzekucji bo inaczej to ja będę winny wobec innych kontrolerów. Jeżeli panu chodzi o to aby być grzecznym i ustępliwym to niech pan na przykład weźmie udział w różnych spotkaniach jak kilka dni temu w Dębicy było spotkanie władz Województwa Podkarpackiego z lokalnymi samorządowcami powiatu Dębickiego i powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego, w dyskusji nad projektem czy planem strategii dla województwa rzeszowskiego na najbliższe kilka lat. W tym spotkaniu, o czym byliśmy powiadomieni, zaproszeni, z tego powiatu uczestniczył tylko wiceburmistrz Marek Misiura i jeden z naszych kierowników. Nie było tam ani Starosty, ani Posła, ani Senatora, ani żadnego radnego powiatowego, nie było tam radnego wojewódzkiego naszego powiatu, a byli radni wojewódzcy z powiatu Dębickiego, byli burmistrzowie, starostowie, było wiele osób zainteresowanych rozwojem i gdyby pan usłyszał tam konwersacje, które padały z ust przedstawicieli samorządów miast, gmin i samorządów reprezentujących powiat wojewódzki to by mógł pan powiedzieć, że nie wypada, że jest jakaś kultura. Więc trzeba czasami bywać tu i ówdzie na spotkaniach i dopiero tworzyć zarzuty, że ktoś jest mało pokorny i ktoś przez to może stracić. Jak na razie generalnie nic nie tracimy a możemy tylko zyskać, ale ja zapraszam do tego abyśmy wszyscy dbali o interesy a nie próbowali rozpraszać możliwe środki. Jeżeli nawet była mowa wcześniej o tych 200 tys. zł, które urząd marszałkowski mógł wbudować w drogę wojewódzką w Łączkach to jeszcze raz powtórzę, gdyby negatywnie nie włączyli się radni wojewódzcy z naszej gminy i pewnie ktoś z was, z radnych miejskich klubu PiS, to na pewno nasze uzgodnienia, ustalenia byłyby zrealizowane. Jak żeście się włączyli donosząc na burmistrza i mówiąc nieprawdziwe rzeczy bez mojej tam obecności, bez konfrontacji na Radzie miasta, mieliście uwagi, mieliście swoje spostrzeżenia, było nam powiedzieć, zapraszamy tutaj nie wiem, dyrekcję dróg wojewódzkich, marszałka, wicemarszałka i rozmawiamy przy mediach, rozmawiamy przy opinii publicznej, rozmawiamy na otwarte argumenty a nie chyłkiem, po cichu, zza pleców, jakaś tam argumentacja szeptana i nagadywanie na burmistrza, że zły, że niepokorny, że nie chce klamkować, nie chce być tym, jak to pan powiedział ? (głosy z sali – pokorne cięło dwie krowy ssie), proszę wybaczyć, musicie się państwo przyzwyczaić do mojego charakteru, jestem jaki jestem, nie sądzę abym swoim postępowaniem szkodził gminie, wręcz odwrotnie. Wszystkich państwa, którzy chcielibyście wpływać na decyzje odnośnie postępowania w zakresie procedury związanej z uzyskaniem decyzji środowiskowej na zbiorniki w rejonie Glinik, Broniszów i Łączki, jest spotkanie w urzędzie marszałkowskim w przyszłym tygodniu, proszę się zgłosić, wziąć udział i podyskutować, pana Arka też zapraszam. Tam gdzie nas nie ma i nie przedkładamy argumenty, to przynajmniej powinniśmy pisemnie wystąpić i brać w obronę gminę a nie brać w obronę innych gmin, kosztem Ropczyc bo tak

trochę jest. Proszę wybaczyć ale trochę prowokacja ze strony pana Kazimierza, druga część wymiany tych argumentów będzie w niedzielę o godz. 12.30 na zebraniu w Niedźwiadzie.

7.

Przewodniczący Rady zamknął 16 sesję Rady Miejskiej w Ropczycach.

Protokolanci:

Elżbieta Klimek inspektor w Biurze Rady Miejskiej,

Bernadeta Cholewa inspektor w Biurze Rady Miejskiej.